



KRÓLOWA ANIOŁÓW

Wieliczko 13.08 2000 Nr 26 (236)



*Tobie chwała i cześć, Trójco Przenaj
świeższa, Jedyny i Najwyższy Boże!*



LIST OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II DO OSÓB W PODESZŁYM WIEKU

*Do moich Braci i Sióstr
- ludzi w podeszłym wieku
c.d.*

Dochodzi nawet do tego, że z coraz większą natęczywością proponuj e się eutanazję jako rozwiązanie w trudnych sytuacjach. Niestety w ostatnich latach sama idea eutanazji przestała budzić w wielu ludziach owo uczucie zgrozy, jakie jest naturalną reakcją umysłów wrażliwych na wartość życia. Może się oczywiście zdarzyć, że w przypadkach poważnych chorób, powodujących nieznośne cierpienia, chorzy zostaną poddani pokusie rezygnacji, a ich bliscy lub opiekunowie pod wpływem źle rozumianego współczucia będą się skłaniać ku opinii, że «łagodna śmierć» jest rozsądnym rozwiązaniem. W związku z tym należy przypomnieć, że prawo moralne pozwala odrzucić «terapię uporczywą», a za obowiązkowe uznaje jedynie takie leczenie, jakie wchodzi w zakres normalnej opieki medycznej, której najważniejszym celem - w przypadku chorób nieuleczalnych - jest łagodzenie cierpienia. Czymś zupełnie innym jest natomiast eutanazja rozumiana jako bezpośrednie spowodowanie śmierci! Niezależnie od intencji i okoliczności pozostaje ona aktem z natury złym, poważnym naruszeniem prawa Bożego, obrażą godności człowieka. 10. Konieczne jest, abyśmy znów spojrzeli na życie jako całość z właściwej perspektywy. Właściwą perspektywę stanowi wieczność, każdy zaś etap życia jest ważkim przygotowaniem do niej. Także starość ma swoją rolę do odegrania w tym procesie stopniowego dojrzewania człowieka zmierzającego ku wieczności. Z tego dojrzewania czerpie oczywiście korzyści również środowisko społeczne, do którego należy człowiek sędziwy.

Ludzie starzy pomagają nam mądrzej patrzeć na ziemskie wydarzenia, ponieważ dzięki życiowym doświadczeniom zyskali wiedzę i dojrzałość. Są strażnikami pamięci zbiorowej, a więc mają szczególny tytuł, aby być wyrazicielami wspólnych ideałów i wartości, które są podstawą i regułą życia społecznego. Wykluczyć ich ze społeczeństwa znaczy w imię nowoczesności pozbawionej pamięci odrzucić przeszłość, w której zakorzeniona jest teraźniejszość. Ludzie starsi dzięki swej dojrzałości i doświadczeniu mogą udzielać młodym rad i cennych pouczeń.

Kruchość ludzkiego istnienia, w sposób najbardziej wyrazisty ujawniająca się w starszym wieku, staje się w tej perspektywie przypomnieniem o wzajemnej zależności i nieodzownej solidarności między różnymi pokoleniami, jako że każdy człowiek potrzebuje innych i wzbogaca się dzięki darom i charyzmatom wszystkich.

Głębołą wymowę zyskują w tym kontekście słowa jednego z moich ulubionych poetów, który tak pisze: c.d. na str. 2

Troska o rodzinne dziedzictwo

Słowa starej, afrykańskiej pieśni ludowej mówią, że kiedy umiera starzec, to tak jakby spłonęła biblioteka. To prawda. Z chwilą śmierci ginie również bogactwo rodzinnej tradycji obecnej w każdym człowieku, o ile nie zostanie ona przekazana następnemu pokoleniu.

Aby zachować to dziedzictwo, musimy wytłumaczyć naszym dzieciom, jaką drogę przeszliśmy i gdzie jesteśmy.

Rodzina umacnia swoją tożsamość i łącznie ją wiezy, przekazując kolejnym pokoleniom prawdę wspólnej wiary oraz zachowując pamięć o doświadczeniach z przeszłości takich jak przezwyciężone trudności i poniesione porażki.

Kiedy byłem małym chłopcem, opiekowała się mną moja babcia Nanny, która umarła mając prawie 100 lat.

Uwielbiałem, kiedy opowiadała mi o swojej młodości. Była wtedy jednym z pionierów osiedlających się na zachodzie Stanów Zjednoczonych. Emocjonowała mnie zwłaszcza historia o lwach górskich, które zakradały się w nocy do zagrody babci i atakowały domowe zwierzęta, a ona, leżąc w łóżku, słyszała, jak w nocy przechodzą pod jej oknem, wydając groźne pomruki. Ojciec Nanny próbował strzałami przegonić dzikie zwierzęta, zanim zaatakują świnie lub kozła. Byłem zafascynowany tymi historiami o świecie, który przestał istnieć na długo przed moimi narodzinami. Relacje babci o zwykłym życiu sprzed lat sprawiły, że pokochałem historię - naukę, która fascynuje mnie do dziś.

Kiedy opowiadacie swoim dzieciom o przeżyciach z dzieciństwa, na przykład o tym, jak poznaliście waszego małżonka, to obdarowujecie je bezcennymi skarbmami. Nie dzieląc się z nimi waszymi doświadczeniami, pozbawiacie je części ich własnej historii. Nie żałujcie czasu na to, aby dzień wczorajszy waszej rodziny na nowo ożył w Wyobraźni waszych dzieci.

List Ojca Św. c.d. ze str. 1

..«Nie tylko przyszłość wieczną jest - nie tylko!...

I przeszłość, owszem, wieczności jest dobą;

Có stało się już, nie odstanie chwilką... Wróci Idea, nie powróci sobą»¹⁷.

«Czcij ojca i matkę»

11. Dlaczego zatem nie mielibyśmy nadal okazywać człowiekowi staremu szacunku, do którego przywiązują tak wielką wagę zdrowe tradycje wielu kultur na wszystkich kontynentach? Dla narodów zamieszkujących obszary objęte oddziaływaniem Biblii punktem odniesienia było przez stulecia powszechnie tam respektowane przykazanie Dekalogu: «Czcij ojca i matkę». Jego pełne i konsekwentne przestrzeganie tylko jest źródłem miłości dzieci do rodziców, ale podkreśla też siłą więź między pokoleniami. Tam gdzie przykazanie to jest akceptowane i wiernie zachowywane, ludzie starzy nie muszą się obawiać, że zostaną uznani za bezużyteczny i kłopotliwy ciężar. Przykazanie poucza też, że należy okazywać szacunek tym, którzy żyli przed nami oraz ich dobrym dziełom: «ojciec i matka» oznaczają tu również przeszłość, więź między kolejnymi pokoleniami, dzięki której możliwe jest samo istnienie narodu. W obydwu wersjach redakcyjnych, jakie znajdujemy w Biblii (por. *Wj* 20,2-17; *Pwt* 5,6-21), to przykazanie Boże zajmuje pierwsze miejsce na drugiej Tablicy, dotyczącej powinności człowieka wobec samego siebie i społeczeństwa. Jest też jedynym, któremu towarzyszy obietnica: «Czcij ojca twego i matkę swoją, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie» (*Wj* 20,12; por. *Pwt* 5,16).12. «Przed siwizną wstańiesz, będziesz szanował oblicze starca» (*Kpi* 19,32). Czcij ludzi starych znaczy spełniać trojaka powinność wobec nich: akceptować ich obecność, pomagać im i doceniać ich zalety. W wielu środowiskach jest to naturalny sposób postępowania, zgodny z odwiecznym obyczajem. Gdzie indziej, zwłaszcza w krajach wyżej rozwiniętych gospodarczo, konieczne jest odwrócenie obecnej tendencji, tak aby ludzie w podeszłym wieku mogli się starzeć z godnością, bez obawy, że przestaną się zupełnie liczyć. Trzeba sobie uświadomić, że cechą cywilizacji prawdziwie ludzkiej jest szacunek i miłość do ludzi starych, dzięki którym mogą się czuć - mimo słabnących sił - żywą częścią społeczeństwa. c.d.n.



Dziś 13.08.2000 r. NIE-
DZIELA 19 zw. □ Dziś
o godz. 21⁰⁰ Apel
Jasnogórski - modlimy się o
trzeźwość Narodu i w intencji Misji
Parafialnych, które będziemy przeżywać we
wrześniu przed odpustem Św. Michała
Archanioła. □ We wtorek 15.08 Uroczystość
Wniebowzięcia NMP. Msze św. o 8.00 i o
10.30. Na każdej Mszy św. poświęcenie
owoców, ziół i kwiatów; o 21.00 Apel
Jasnogórski. □ W tym tygodniu codziennie
Msza św. o godz. 20³⁰ a później Apel. Ser-
decznie zapraszam. Do naszej modlitwy o
trzeźwość dokładamy także wstrzemięźliwość
od napojów alkoholowych wpisując się do
księgi trzeźwościowej

Chrzest św. - Zapowiedzi chrztu w Starym Testamencie.



Od początku świata woda, zwy-
czajne i przedziwne stworzenie,
jest źródłem życia i płodności.
Pismo święte widzi ją „osło-
nietą” przez Ducha Świętego.
Na początku świata Twój Duch
unosił się nad wodami, aby już wte-
dy woda nabrała mocy uświęce-
nia. **W tym tygodniu za łaskę**

chrztu św. dziękują : 14.08 Małgorzata
Szwast, Krzysztof Szydło; 16.08 Stanisław
Mercik, Anna Szczurek; 17.08 Zygmunt No-
wak, Helena Śliwińska; 18.08 Rafał Szwast;
19.08 Marian Bek; 20.08 Tadeusz Bogacz,
Małgorzata Bossekota.

Małżeństwo - „Dlatego to mężczyzna opusz-
cza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze
swą żoną tak ściśle, że
stają się jednym ciałem”.
Jezus wskazuje, że ozna-
cza to nienaruszalną jed-
ność ich życia, przypomi-
nając, jaki był „na począt-
ku” zamiysł Stwórcy: „A
tak już nie są dwoje, lecz
jedno ciało”. **Za łaskę**
sakramentu małżeństwa
dziękują w rocznicę jego
zawarcia: 14.08 Joanna i
Piotr Reczkowski; 20.08

Michalina i Jan Soliński, Zdzisława i Zbi-
gniew Sosiński

Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bo-
giem, ale nie są jeszcze całkowi-
cie oczyszczeni, chociaż są już
pewni swego zbawienia wieczne-
go, przechodzą po śmierci oczysz-
czenie, by uzyskać świętość ko-
nieczną do wejścia do radości Bo-
ga. **W rocznicę śmierci poleca-
my Miłosierdziu Bożemu dusze**

wiernych : 15.08 + Bronisław Smaga; 17.08
+ Jan Szczurek; 19.08 + Ks. Piotr Grądalski,
+ Ks. Gabriel Marszałek, + Jadwiga Krowic-
ka, + Stefania Niemczyk ; 20.08 + Hieronim
Longawa ; **Wieczny odpoczywanie racz**
im dać Panie!

**Msze św. 1. pon. 14.08 + Halina Kolan-
ko 2. wt. 15.08 + Bronisław Smaga 3.**
śr. 16.08 + Maria Helnarska 4. czw. 17-
.08 + Jacek Krężałek 5. piąt. 18.08 +
Maria Krężałek 6. sob. 19.08 + Jadwiga
Krowicka 7. n. 20.08 + Maria Kopacz,
z ofiary Sióstr Różańcowych

W kościele sprzątały : Danuta Czaja i
Krystyna Szombara. **Bóg zapłać !**

ABP Józef Michalik

Modlitwą zaczniemy obejmować
ważne dla Polski wydarzenia, Jakimi
będą wybory prezydenckie. To naród
wybiera swego prezydenta; każdy z
nas wypełni „obowiązek rządzenia”,
oddając Polskę we właściwe ręce.
Polityki nie wolno trywializować, tu
chodzi o najwyższy akt władzy, o
aspekt moralności w życiu politycz-
nym. To Stanowisko - i każde stano-
wisko publiczne - domaga się czło-
wieka czystych rak i czystego serca.
Dlatego jest potrzebna modlitwa.

Nie zamierzam promować nikogo ani
nikogo nie mam zamiaru dyskwalifiko-
wać. Zachęcam, jak potrafię najgoręcej:
Bracia, czuwajcie i módlcie się; wszyst-
kie Wasze troski przerzućcie na Niego...*
(por. 1 P 5,7).

Przedruk z „Niedzieli”

ŚWIĘTO MŁODYCH *1PW8*

Blisko 1 mln 400 tys. młodych ludzi z wszystkich kontynentów weźmie udział w XV Światowych Dniach Młodzieży, które rozpoczną się 14 sierpnia w Rzymie. Będzie to jedna z największych imprez w roku Wielkiego Jubileuszu. Polskę reprezentować będzie 50 tys. młodych ludzi.

Światowe Dni Młodzieży to największe spotkanie młodych katolików z Ojcem Świętym. Inicjatorem ŚDM jest Papież Jan Paweł II, który postanowił wspólnie z młodymi pielgrzymować do źródeł wiary. Ceremonia otwarcia tegorocznych ŚDM odbędzie się 15 sierpnia o 17,30 na Placu św. Piotra w Watykanie z udziałem Ojca Świętego. Przez kolejne trzy dni młodzi słuchać będą katechez. Dla Polaków głosić je będzie 25 biskupów. Spotkania kończyć się będą Eucharystią. Popołudnia i wieczory wypełnia programy kulturalne pod nazwą „incontra - giovani”. Będą to spektakle, wystawy i koncerty. Polskim akcentem będą występy chórów w bazylice św. Cecylii na Zatybrzu. Uczestnicy ŚDM odbędą też pielgrzymkę jubileuszową do Bazyliki św. Piotra. Poszczególne grupy narodowościowe będą także miały okazję spotkać się na Eucharystii na Circo Massimo. Dla Polaków Mszę św. odprawi kard. Franciszek Macharski 17 sierpnia o godz. 16.00. W piątek 18 sierpnia młodzież uczestniczyć będzie w wieczornym nabożeństwie Drogi Krzyżowej od Kapitolu do Koloseum. 19 sierpnia młodzi wezmą udział w nocnym czuwaniu z udziałem Papieża na terenie Uniwersytetu Tor Vergata. XV ŚDM zakończy niedzielna Eucharystia i modlitwa Anioł Pański.

Pośród 1 mln i 400 tys. będzie 50 tys. Polaków a wśród nich nikogo z Wietrzna. Dlaczego? Dlatego, że udział w tym świętowaniu, to nie wycieczka, ale jak widzimy w programie, to trud pielgrzymowania, godziny pracy, modlitwy i rozważania Słowa Bożego. Do takiego udziału w tych Światowych Dniach Młodzieży trzeba się dobrze przygotować. Młodzież, która pojedzie z Polski, przygotowana jest swoją pracą w w różnych grupach apostołskich, modlitewnych i społecznych, w Ruchach Odnowy życia religijnego, gdzie praca trwa zawsze. A u nas takich grup jak na razie nie ma. Owszem jakiś czas była grupa KSM, ale nie długo się utrzymała. Obserwowałem ile to wysiłku kosztowało Siostrę Edytę, by jakoś i coś zrobić. Niestety. Niedługo można się było cieszyć. Kiedy 25 lat temu przyszedłem do Wietrzna, byłem o wiele młodszy i chciałem coś zrobić. Moje wysiłki też nic nie dały. Nie chcę tu kogoś potępiać, czy osądzać, nie wolno mi. Ale chciałbym raz jeszcze wyrazić moje współczucie. Żał mi Was i wszystkich, którzy nie potrafili nic dać ze siebie. Nie doświadczyłem nigdy prawdziwej radości. Ojciec Święty nie jest naiwny. Wie, że te dni spotkań, ten entuzjazm, nie przemieni świata i ludzi od zaraz. Sam pytał, czy wystarczy go do zachodu słońca, ale wie, że trud przygotowania, trud przeżywania, da dobre doświadczenie. Uczestnicy tego trudu wyniosą to dobre doświadczenie że warto się poświęcać i żyć dla innych i właśnie pokolenie takich ludzi podejmie trud i poświęcenie zmierzające do przemiany ludzkich serc.

Człowiek nie istnieje po to by gromadzić dobra tego świata, człowiek istnieje dla wieczności. Serce ludzkie stworzone przez Boga jest głodne miłości, ale zaspokoić je może tylko miłość a nie egoizm. Nie wystarczy jednak miłość ludzka. Człowiek stworzony jest do większej miłości niż ludzka miłość, stworzony jest do miłości Bożej i tylko ona może zaspokoić ludzkie serce, jak trafnie powiedział do święty Augustyn - „Stworzyłeś nas Panie dla siebie, i niespokojne jest ludzkie serce, dopóki nie spocznie w Tobie”. Właśnie praca dla dobra innych, właśnie godziny pracy nad kształtowaniem swojego serca, pogłębianie znajomości Boga i Jego woli przez rozważanie Słowa Bożego na spotkaniach, jest tym stawianiem się człowiekiem moźolnie ale wytrwale, by można powiedzieć, że dla mnie ważne jest być a nie mieć. Liczą się dobre czyny a nie dobre chęci. Jeżeli nie mam nic dla... to znaczy nie mam nic. Leo.